

JAROSŁAW MARCINKIEWICZ

ur. 1935; Dubno

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, rodzina

Rodzina

Nazywam się Jarosław Marcinkiewicz, urodziłem się 19 maja 1935 roku w Dubnie, to jest niedaleko Lwowa.

Miałem czterech braci. Jeden – Witek – mieszka teraz na Chrobrego, jemu się poszczęściło, bo już czterdzieści osiem lat żyje z żoną. A mnie dano tylko rok, potem moja żona zmarła. On często do mnie przychodzi.

Nasza mama to nie wiem, czy pracowała, czy nie. Nie pamiętam. Ojciec w administracji. Później, jak mnie zabrali do wojska w [19]55 roku, ubowcy mi powiedzieli, że mój ojciec był kapitanem w armii, bo ja chciałem do kadetów iść. Niestety, nie poszedłem i w Suwałkach służyłem, koło Ełku. Dziadków swoich nie pamiętam. Nas było czterech, Mieczysław, urodził się w [19]25 roku, kiedy mama miała osiemnaście lat. Jego zabrali chyba do wojska, bo tam tworzyła się armia Andersa. Leonarda w [19]49 roku odnaleźliśmy przez Czerwony Krzyż w NRD. Tam zrobił maturę i miał taki warunek – albo wyjedzie do Ameryki, albo przyjedzie do Polski. A w Polsce była wtedy nędza, więc wyjechał za ocean. Tam studiował. Zmienił nazwisko.

Data i miejsce nagrania	13-09-2010, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Redakcja	Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"